

Strona znajduje się w archiwum.



POLICYJNY PIES O IMIENIU NOS ODNALAZŁ ZAGINIONEGO MĘŻCZYZNĘ

Data publikacji 02.09.2020

Wrocławscy policjanci prowadzili działania poszukiwawcze za zaginionym 84-letnim mężczyzną. Zachodziła obawa, że może wymagać pilnej pomocy, dlatego w poszukiwaniu zaangażowali się również policyjni przewodnicy z psem służbowym o imieniu Nos. To właśnie obecność Nosa na miejscu, okazała się być kluczem do sukcesu poszukiwań. Czworonóg odnalazł starszego mężczyznę w piwnicy pustostanu na terenach byłej jednostki wojskowej. Na szczęście pomoc nadeszła w samą porę.



Do Komisariatu Policji Wrocław-Krzyki zgłosiła się starsza kobieta i poinformowała mundurowych o zaginięciu jej męża. 84-letni mężczyzna kilkanaście godzin wcześniej wyszedł z domu i do momentu zgłoszenia nie skontaktował się z rodziną. Jego ubranie było nieadekwatne do panującej temperatury, miał również problemy z poruszaniem się. Kobieta obawiała się, że mógł się gdzieś przewrócić i potrzebuje pomocy. Jej mąż nie zabrał ze sobą żadnych dokumentów, ani telefonu komórkowego.

Policjanci bardzo szybko podjęli działania poszukiwawcze. Wiedzieli, że 84-latek może wymagać pomocy, dlatego też ogłoszono alarm dla całej jednostki. W działania zaangażowano duże policyjne siły, w gotowości do poszukiwań stawili się funkcjonariusze różnych pionów i wszyscy ruszyli w teren.

Na miejscu pojawili się także dwaj przewodnicy z tropiącym psem służbowym i to właśnie ich obecność okazała się być dla sprawy kluczowa. Przewodnicy rozpytali sąsiadów o zwyczajowe trasy spacerowe starszego mężczyzny, a policyjny pies zapoznawał się w tym czasie z jego zapachem pozostawionym m.in. na obuwiu i odzieży.

Pies szybko podjął trop, kierując policjantów w stronę pustostanów na terenie byłej jednostki wojskowej. W skupieniu podążał ścieżką, a tuż za nim szli dwaj doświadczeni policyjni przewodnicy. Nos zaznaczył miejsce i policjanci dostrzegli sylwetkę mężczyzny w jednym ze zrujnowanych budynków. 84-latek najprawdopodobniej spadł do piwnicy. Wymagał udzielenia natychmiastowej pomocy i był przy tym bardzo osłabiony. Policjanci udzielili pomocy mężczyźnie, monitorując przy tym jego stan do przybycia zespołu ratunkowego. Gdyby nie policyjny pies, dotarcie do 84-latka

zajęłoby o wiele więcej czasu. Dzięki nieocenionej pomocy Nosa starszy mężczyzna otrzymał pomoc już po godzinie od zgłoszenia.

Poszukiwania zakończyły się sukcesem, a na psa służbowego czekała ulubiona przez niego nagroda za dobrą pracę tego dnia.

(KWP we Wrocławiu / kp)